



Sygn. akt III SK 52/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. S.A. w W.
przeciwko Przewodniczącemu Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji
o nałożenie kary pieniężnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 października 2016 r.,
skarg kasacyjnych strony powodowej i strony pozwanej od wyroku Sądu
Apelacyjnego z dnia 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 9 lipca 2012 r. Nr (...) Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (Przewodniczący KRRiT) stwierdził naruszenie przez spółkę T. S.A. z siedzibą w W. (powód) art. 18 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o

radiofonii i telewizji (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226 ze zm., dalej jako ustawa o rtv) oraz § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny i moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi (Dz. U. z 2005 r. Nr 130, poz. 1089, ze zm., dalej jako rozporządzenie KRRiT) przez rozpowszechnianie w dniach 21 września, 5 i 19 października 2011 r., o godzinie (...) audycji z cyklu „A.” i nałożył na powoda karę pieniężną w wysokości 200.000 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył powód, zaskarżając ją w całości.

Wyrokiem z 10 stycznia 2014 r., XX GC (...) Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uchylił zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniach 21 września, 5, 12 i 19 października 2011 r., zostały wyemitowane odcinki drugiej edycji programu z cyklu „A.”, które spotkały się z krytyką ze strony części odbiorców, którzy złożyli skargę do KRRiT. Konwencja programu przewidywała prezentację kandydatek (pełnoletnich kobiet), które były kwalifikowane do kolejnych etapów precastingów lub odpadały z programu. Każda kandydatka świadomie zaakceptowała konwencję programu, gdyż umowa zawierana pomiędzy producentem a uczestniczkami, jak również regulamin konkursu, zawierały szczegółowy opis obowiązków związanych z uczestnictwem w programie. W odcinku wyemitowanym 21 września 2011 r., prezentującym eliminacje do programu, w trakcie prezentacji kandydatki A. F. doszło do sytuacji, kiedy jeden z jurorów D. W., za przyzwoleniem kandydatki, dotknął jej piersi, po czym doszło do wymiany zdań pomiędzy jurorami i kandydatką na temat jej wyglądu. W odcinku wyemitowanym 5 października 2011 r. pokazywano sesję zdjęciową z udziałem nagiego modela i ubranych kandydatek. Z kolei w odcinku wyemitowanym 19 października 2011 r. prezentowano sesję zdjęciową, w której kandydatki występowały raz w bieliźnie, a raz nago. Na nagich ujęciach kandydatek widoczne były ich piersi. Pokazano w ten sposób wszystkie kandydatki, oprócz jednej, która ostatecznie odmówiła udziału w sesji.

W toku postępowania Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii psychologa dziecięcego, na okoliczność ustalenia zasadności zarzutu naruszenia przez powoda przepisu art. 18 ust. 1 i 5 ustawy o rtv oraz § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT.

Na podstawie tej opinii Sąd pierwszej instancji wywiódł, że program „A.” ma walory edukacyjne, ponieważ ukazuje realia pracy modelek, jej wymogów oraz środowiska zawodowego w branży modowej. W dalszej kolejności Sąd zwrócił uwagę na walory społeczne programu, gdyż z opinii biegłej wynikało, że zawiera on przekaz, zgodnie z którym jedyną drogą do realizacji życiowych celów jest ciężka praca i walka, a najlepszym sposobem na utratę wagi są ćwiczenia fizyczne, nie zaś ograniczanie jedzenia. Program ukazał różne aspekty pracy modelki, demitologizując ją i wyraźnie wskazując, że to ciężka praca, polegająca na stałym rozwoju rzemiosła. Ukazana została także hierarchiczna struktura tego zawodu, polegająca na tym, że modelka jest wyrazicielką artystycznej wizji innych osób i niektóre, stawiane jej propozycje mogą nie pokrywać się z jej potrzebami lub oczekiwaniami (np. konieczność zmiany wyglądu przez ścięcie włosów).

W opinii biegła podkreśliła także, że objęte zakresem decyzji KRRiT odcinki programu prezentują jak ważna jest determinacja przy pokonywaniu własnych słabości i realizacji celów. Biegła zwróciła uwagę, iż program „A.” propaguje wzorzec dążenia do spełnienia swoich marzeń i determinacji w ich realizacji. W programie pokazane zostały dwa typy zachowań. Pierwsza grupa uczestniczek poświęciła swoje dotychczasowe życie, rezygnując ze szkoły lub pracy by wziąć udział w programie. Druga grupa uczestniczek stawiała wyraźną granicę pomiędzy własnymi wartościami, a tym co gotowe są poświęcić dla programu. Audycja nie ukazywała jednoznacznie, że należy dążyć do kariery, sukcesu, sławy i pieniędzy za wszelką cenę, chociaż niektóre z uczestniczek prezentowały taką postawę.

Ustosunkowując się do kwestii molestowania seksualnego uczestniczek, biegła stwierdziła, że w tych kategoriach rozpatrywać można jedynie dwie sytuacje, które miały miejsce w wyemitowanych programach. Pierwszą był casting z udziałem A. F., w trakcie którego D. W. sprawdzał, czy biust kandydatki nie jest sztuczny, a inni członkowie jury dopuszczali się niestosownych komentarzy. W ocenie biegłej naruszało to granice przyzwoitości, dobrego smaku i kompetencje

jurora, który wykorzystał sytuację zależności. Drugą sytuacją była sesja zdjęciowa z udziałem nagich modelek. Zdaniem biegłej, ujęcia z udziałem nagiej uczestniczki, w obliczu niewyjaśnienia powodów pozwania nago, skutkowały seksualizacją przekazu. Biegła podkreśliła także, że w audycji nie ukazano wprost przymusu, lecz zależność pomiędzy łamaniem barier własnego wstydu i intymności a dalszym uczestnictwem w programie. Przekazano tym samym widzom jasny komunikat, że podporządkowanie się oczekiwaniom realizatorów jest niezbędne do pozostania w programie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew stanowisku Przewodniczącego KRRiT, sposób prezentacji nagości w programie „A.” nie mógł mieć negatywnego wpływu na widzów między 12 a 16 rokiem życia. Żaden odcinek nie zawierał ujęć prezentujących zupełnie nagą osobę, ponieważ w trakcie sesji zdjęciowej z nagim modelem były widoczne tylko jego nagie pośladki, natomiast modelki były ubrane. Fakt, iż jedna z kobiet występowała bez bielizny nie może świadczyć o negatywnym wpływie całej audycji na małoletnich. Także w trakcie nagiej sesji zdjęciowej pokazano jedynie piersi kandydatek, a sposób prezentacji kobiet trudno uznać za wulgarny lub niewłaściwy. Sesje zdjęciowe miały artystyczny wymiar i trudno doszukiwać się w nich innych podtekstów.

Odnosząc się do sytuacji, która miała miejsce podczas castingu wyemitowanego 21 września 2011 r., w trakcie którego D. W. dotykał piersi uczestniczki, Sąd Okręgowy stwierdził, że bez stanowiska uczestniczki programu trudno uznać, iż doszło do molestowania seksualnego, nie wiadomo bowiem jakie były jej odczucia. Jej zachowanie, a w szczególności fakt, iż sama zachęcała jurora do sprawdzenia czy jej piersi są naturalne, świadczy raczej o tym, iż nie czuła się molestowana. W ocenie Sądu Okręgowego, w tej sytuacji doszło do naruszenia granic osobistych uczestniczki, ale zachowanie jurora, które należy ocenić krytycznie, nie może być uznane za demoralizujące. Ponadto, zachowanie to miało charakter jednostkowy.

Sąd Okręgowy nie podzielił także argumentów KRRiT dotyczących propagowania przez sporną audycję negatywnego wzorca zachowań,

gloryfikującego sukces, sławę i dążenie do popularności za wszelką cenę. Zdaniem Sądu Okręgowego program ukazywał wielowymiarowość zawodu modelki, który choć prezentowany w pozytywnym świetle, wymaga wielu poświęceń, pokonywania własnych ograniczeń, znajomości języków obcych, umiejętności pracy w grupie czy zdolności do nawiązywania relacji z drugim człowiekiem. W ocenie Sądu Okręgowego program posiada walory dydaktyczne, gdyż ukazuje, że: 1) zawód modelki nie może być wykonywany przez każdego; 2) sława i kariera nie są dla wszystkich najważniejsze; 3) z nadwagą skutecznie walczy się poprzez aktywność fizyczna.

Sąd Okręgowy przyjął, że przy ocenie przesłanek nałożenia kary należy brać pod uwagę całość przekazu, z komentarzami prowadzącego oraz uczestników programu. W ocenie Sądu pierwszej instancji program „A.” może budzić wątpliwości natury estetycznej, ale nie można przyjąć, że zawiera treści propagujące zachowania sprzeczne z moralnością, zagrażające życiu lub zdrowiu lub mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy rozwój psychiczny, fizyczny i moralny małoletnich powyżej 12 roku życia. Wprawdzie niektóre komentarze jurorów były niewybredne i mogły dotyczyć uczestniczek, miały one jednak charakter incydentalny i z całości audycji można odnieść wrażenie, że jurorzy byli pozytywnie nastawieni do kandydatek. Podkreślić należy, iż program miał charakter konkursu, w którym porównywano walory zewnętrzne uczestniczek, a zatem komentarze, zarówno pozytywne jak i negatywne, wpisane są w jego konwencję, o czym uczestniczki zostały poinformowane w umowie, którą podpisały oraz w załączonym regulaminie. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego audycja, oceniana jako całość, nie wpływa negatywnie na prawidłowy fizyczny, psychiczny i moralny rozwój małoletnich, a tym samym nie narusza art. 18 ust. 1 ustawy o rtv.

Sąd Okręgowy nie zajmował się treścią audycji z 12 października, gdyż nie została ona objęta decyzją.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Przewodniczący KRRiT.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2015 r., VI ACa (...) Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zmodyfikował treść sentencji decyzji Przewodniczącego KRRiT uznając, że powód naruszył art. 18 ust. 5 ustawy o rtv przez emisję w dniach 21 września oraz 5 i 19 października 2011 r. o

godzinie (...) audycji „A.” oraz nałożył na powoda karę pieniężną w wysokości 150.000 zł. W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił zarówno odwołanie powoda, jak i apelację Przewodniczącego KRRiT i orzekł o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił, iż odcinek audycji „A.” z 12 października 2011 r. nie był objęty decyzją Przewodniczącego KRRiT. Fakt, iż sentencja decyzji nie wymieniała tego konkretnego odcinka nie przesądza o jej przedmiocie, który opisany został w komparycji, która to wymienia odcinek z 12 października 2011 r. Odcinek ten także był zatem przedmiotem rozpoznania, jednakże co do niego nie stwierdzono naruszeń ustawy o rtv.

Sąd Apelacyjny uwzględnił zarzut wybiórczej i niepełnej analizy dowodu z opinii biegłej, co doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnego stwierdzenia o braku naruszenia ustawy o rtv. Biegła psycholog podkreśliła w swojej opinii, że skutkiem audycji „A.” jest seksualizowanie uczestniczek. Na tej podstawie Sąd drugiej instancji podzielił wnioski biegłej dotyczące możliwości wywierania przez program „A.” pośredniego nacisku na dzieci. Nastolatkom, a szczególnie dziewczęta mogą być podatne na przekazy kulturowe rozpowszechniane w mediach. Audycja „A.” nie jest odpowiednia dla małoletnich, prezentuje bowiem treści uprzedmiotawiające kobiety oraz propaguje seksualizację kobiet. Fragmenty programu, w których juror dotyka piersi kobiety, sprawdzając czy są one naturalne oraz odcinki, w których pokazywane są nagie lub półnagie (w bieliźnie) ciała modeli i modelek mogły wywierać negatywny wpływ na małoletnich widzów, pomiędzy 12 a 16 rokiem życia, w szczególności zaś na dziewczęta, które wzorują się na zachowaniach starszych dziewcząt i kobiet, także kobiet przedstawianych w mediach. Sposób prezentacji dorosłych kobiet stanowi dla dziewcząt wzorzec dla kształtowania własnych zachowań, budowania własnej tożsamości i sposobu postrzegania świata. W zakwestionowanych odcinkach programu pokazano natomiast, że tylko przez przekraczanie własnych granic (wstydu, intymności) i eksponowanie własnej seksualności można osiągnąć upragniony cel.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przedmiotem niniejszej sprawy nie było ustalenie realistyczności przekazu programu w zakresie prezentowania zawodu modelki, lecz wpływ audycji na małoletnich. Audycja ta, jak to wynika z opinii

bieglej, propagowała postawę życiową, zgodnie z którą środkiem do osiągnięcia celu życiowego jest łamanie własnych granic intymności i godności, pozwalające na przekraczanie norm społecznych, co działa destrukcyjnie na małoletnich, zaś 12-letni widz może przenosić wzorce zachowań prezentowanych na ekranie na swoje życie, ponieważ w tym wieku dzieci uczą się przez naśladownictwo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawienie postaw zseksualizowanych w audycji „A.” oraz przedmiotowa prezentacja kobiety dowodzi naruszenia przez powoda art. 18 ust. 5 ustawy o rtv w związku z § 2 rozporządzenia KRRiT oraz załącznikiem nr 3 pkt I do tego rozporządzenia. Zgodnie z pkt I ppkt 1 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT małoletni poniżej 18 lat nie powinni oglądać audycji lub innych przekazów zawierających treści lub sceny „zawierające społeczne usprawiedliwienie negatywnych stereotypów”. W niniejszej sprawie powód, przez emisję spornego programu o godzinie (...), przyczynił się do utrwalenia w świadomości widza 12-letniego, który nie posiada jeszcze wystarczającego dystansu do przekazów medialnych, negatywnego stereotypu zseksualizowanej postawy życiowej oraz uprzedmiotowienia kobiety.

Sąd drugiej instancji uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o rtv w zw. z art. 140 Kodeksu wykroczeń oraz art. 30 Konstytucji RP, ponieważ sytuacja, w której juror dotykał piersi uczestniczki, by stwierdzić czy są one sztuczne czy prawdziwe, „bez jej wyraźnego określenia się w tym zakresie”, nie może być kwalifikowana jako molestowanie seksualne. Niemniej Sąd Apelacyjny przyjął, że takie zachowanie jurora przekraczało granice osobiste uczestniczki i stanowiło „naruszenie granic norm społecznych”. Nie dopatrywał się jednak propagowania postaw sprzecznych z moralnością, dobrem społecznym czy prawem. Podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego w W., zgodnie z którym dla stwierdzenia naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o rtv niezbędne jest prawidłowe ustalenie stanu faktycznego na podstawie całości wyemitowanego materiału. W zakwestionowanej audycji przekaz telewizyjny był bardzo dynamiczny i należało go interpretować razem z komentarzami uczestniczek i jurorów. Niektóre z komentarzy były dość niewybredne i mogły dotyczyć uczestniczek, miały one jednak charakter incydentalny i z całości audycji wynika, że jurorzy nie dążyli do naruszenia prawa oraz godzenia w dobro społeczne. Zdaniem Sądu drugiej

instancji należy także pamiętać o konwencji programu i jego konkursowym charakterze, w którą wpisane są zarówno pozytywne jak i negatywne komentarze, o czym uczestniczki zostały poinformowane w umowie i załączonym do niej regulaminie.

Na tej podstawie Sąd Apelacyjny uznał, że powód dopuścił się naruszenia jedynie art. 18 ust. 5 ustawy o rtv oraz § 2 i § 5 rozporządzenia KRRiT.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wnieśli zarówno powód, jak i Przewodniczący KRRiT.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 18 ust. 5 ustawy o rtv oraz § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT przez pominięcie treści § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT przy ustalaniu treści normy prawnej opartej na art. 18 ust. 5 ustawy o rtv; 2) § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT przez błędną subsumpcję pojęcia „negatywny stereotyp społeczny” oraz „usprawiedliwianie uprzedzeń i negatywnych stereotypów społecznych”; 3) art. 18 ust. 6 pkt 1 ustawy o rtv przez niezastosowanie; 4) art. 53 ust. 1 ustawy o rtv przez niewłaściwe zastosowanie zasad wymiaru kary pieniężnej; 5) art. 53 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 5 i 6 pkt 1 ustawy o rtv w zw. z § 2 i 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT, przez zastosowanie przepisu o charakterze karnym, który nieprecyzyjnie określa przesłanki czynu podlegającego sankcji karnej. Ponadto, powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj.: 1) art. 2 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 479²⁸ § 1 pkt 1 w zw. z art. 56 ust. 1 i ust. 2 ustawy o rtv przez prowadzenie postępowania cywilnego oraz wydanie rozstrzygnięcia w odniesieniu do odcinka audycji emitowanej 12 października 2011 r.; 2) art. 373 k.p.c. w zw. z art. 367 § 1 k.p.c. przez nieodrzućenie apelacji w zakresie odnoszącym się do odcinka wyemitowanego 12 października 2011 r.; 3) art. 351 § 1 k.p.c. przez uzupełnienie wyroku w części obejmującej audycję emitowaną 12 października 2011 r. bez wniosku uprawnionej strony.

Przewodniczący KRRiT zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego to jest art. 18 ust. 1 ustawy o rtv przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ustalenie czy w audycji doszło do propagowania postaw sprzecznych z moralnością, dobrem społecznym oraz prawem jest uzależnione od oceny zamiaru uczestników audycji naruszenia przepisów prawa lub godzenia w

dobro społeczne, a także jest uzależnione od sposobu odbioru treści zawartych w audycji przez uczestniczki podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisu wskazuje, iż ustalenie czy w audycji doszło do propagowania ww. postaw nie jest uzależnione od zamiaru ww. osób, zaś istotny dla ustalenia w ww. zakresie jest możliwy sposób odbioru przedmiotowej treści przez widzów a nie uczestników audycji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Przewodniczącego KRRiT powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesowych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Obie skargi kasacyjne okazały się uzasadnione w stopniu wymagającym uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że przedmiotem postępowania sądowego w tej sprawie było rozstrzygnięcie sporu między powodem a Przewodniczącym KRRiT w kwestii, czy powód dopuścił się naruszenia norm regulujących działalność nadawców telewizyjnych przez wyemitowanie następujących odcinków audycji „A.”: 21 września, 5 października, 19 października 2011 r. Zakres tego sporu wyznacza w pierwszej kolejności treść decyzji Przewodniczącego KRRiT, na mocy której uznano, że wyżej wymienione odcinki zawierały niedozwolone treści (naruszały art. 18 ust. 1 i 5 ustawy rtv). Decyzja ta została zaskarżona przez powoda w całości, a w odwołaniu powód kwestionował dokonaną przez Przewodniczącego KRRiT kwalifikację audycji z 21 września, 5 października oraz 19 października 2011 r. Powód nie wnosił o uznanie, że także audycja z 12 października 2011 r. naruszała postanowienia ustawy o rtv. Oznacza to, że w toku postępowania sądowego należało rozstrzygnąć, czy emitując odcinki audycji „A.” w dniach 21 września, 5 października oraz 19 października 2011 r. powód naruszył obowiązki wynikające z ustawy o rtv, ponieważ poszczególne odcinki wymienione w sentencji decyzji Przewodniczącego KRRiT zawierały – ogólnie rzecz ujmując - niepożądane przez ustawodawcę treści. Rozpoznając sprawę w tak wyznaczonych granicach faktycznych, Sąd drugiej instancji mógł uznać, że: 1) wszystkie trzy odcinki zawierały niedozwolone treści; 2) tylko niektóre z trzech odcinków zawierały

niedozwolone treści; 3) żaden z trzech odcinków wymienionych w sentencji decyzji nie prezentował niedozwolonych treści.

Z rozstrzygnięcia zawartego w sentencji zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego wynika jednoznacznie, że Sąd ten rozpoznał sprawę w zakresie wyznaczonym przez treść decyzji Przewodniczącego KRRiT oraz odwołanie powoda, ponieważ przypisał powodowi naruszenie ustawy o rtv przez emisję tych odcinków audycji „A.”, które zostały wymienione w sentencji zaskarżonej decyzji. Sąd drugiej instancji nie przypisał powodowi odpowiedzialności za naruszenie ustawy o rtv w szerszym zakresie, niż wynikający z decyzji regulatora rynku telewizyjnego, ani za innego rodzaju zachowanie niż objęte decyzją Przewodniczącego KRRiT.

W rezultacie za całkowicie bezpodstawne należy uznać zarzuty procesowe skargi kasacyjnej powoda odnoszące się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w W. w kwestii objęcia odcinka z 12 października 2011 r. zakresem zaskarżonej decyzji (naruszenie art. 2 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 479²⁸ § 1 pkt 1 w zw. z art. 56 ust. 1 i ust. 2 ustawy o rtv; art. 373 k.p.c. w zw. z art. 367 § 1 k.p.c.; art. 351 § 1 k.p.c.). Sąd drugiej instancji nie przypisał powodowi naruszenia ustawy o rtv przez emisję audycji z 12 października 2011 r., ani nawet nie badał treści tej audycji na okoliczność ewentualnego naruszenia obowiązków ciążących na powodzie, zatem zarzut nieważności postępowania sądowego jest oczywiście bezzasadny. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniesienia do stanowiska Sądu pierwszej instancji w przedmiocie objęcia tego odcinka programu decyzją Przewodniczącego KRRiT (który to odcinek był niewątpliwie analizowany w toku postępowania administracyjnego) nie miały żadnego znaczenia dla treści podjętego rozstrzygnięcia, ani ustaleń faktycznych istotnych dla jego kierunku, lecz wynikały jedynie z założenia wyjściowego Sądu pierwszej instancji, co do potrzeby dokonania całościowej oceny konwencji programu telewizyjnego „A.”, na użytek zastosowania art. 18 ustawy o rtv. Założenie to jest błędne, gdyż – jak wyjaśniono powyżej – przedmiotem sporu między powodem a Przewodniczącym KRRiT nie jest naruszenie obowiązków nadawcy poprzez emisję wieloodcinkowego programu telewizyjnego o pewnej konwencji, lecz emisja konkretnych odcinków, zawierających konkretne treści, o określonej porze. Oznacza to, że z punktu

widzenia zastosowania art. 18 ustawy o rtv można dokonywać co najwyżej kompleksowej oceny treści zawartych w konkretnym odcinku programu. Jednakże, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dywagacje na temat tego, czy odcinek wyemitowany w dniu 12 października 2011 r. był objęty decyzją Przewodniczącego KRRiT, w żaden sposób nie naruszają przywołanych powyżej przepisów postępowania, a w szczególności dotyczących drogi sądowej. Niesporne jest bowiem, że najpierw zostało przeprowadzone postępowanie przez Przewodniczącym KRRiT, zakończone wydaniem decyzji, którą powód zaskarżył odwołaniem, a które Sąd drugiej instancji częściowo uwzględnił (nie wykraczając poza zakres wyznaczony treścią decyzji).

Oczywiście bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 53 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 5 i 6 pkt 1 ustawy o rtv w zw. z § 2 i 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT, przez zastosowanie sprzecznego z Konstytucją RP przepisu o charakterze karnym, który nieprecyzyjnie określa przesłanki czynu podlegającego sankcji karnej. W uzasadnieniu tego zarzutu powód przytoczył fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2003 r., P 10/02 (OTK-A 2003 nr 6, poz. 62), z którego wywiódł tezę, zgodnie z którą opis treści niedopuszczalnych w audycjach może być zawarty wyłącznie w ustawie.

Nie podzielając powyższego zarzutu Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności stwierdza, że ten element podstaw skargi kasacyjnej powoda został wadliwie skonstruowany, ponieważ nie zawiera przepisów Konstytucji RP, na podstawie których możliwe było zrekonstruowanie wzorca kontroli zgodności z konstytucyjną rozwiązania normatywnego wynikającego z art. 53 ust. 1 ustawy o rtv stosowanego w związku z art. 18 ust. 5 i 5 ustawy o rtv oraz przepisami rozporządzenia KRRiT. W drugiej kolejności Sąd Najwyższy przypomina, że skarga kasacyjna - jako nadzwyczajny środek zaskarżenia - jest instrumentem służącym interesowi publicznemu poprzez korygowanie albo utrwalanie wykładni i praktyki stosowania prawa przez sądy powszechne. Publicznoprawny charakter postępowania kasacyjnego widoczny jest w szczególności w obowiązku zastępstwa procesowego strony przez fachowego pełnomocnika. Jego zadaniem jest przekonanie Sądu Najwyższego, za pomocą odpowiednio pogłębionej juretycznej argumentacji, sporządzonej zgodnie z wiążącymi fachowego pełnomocnika standardami

etycznymi i zawodowymi, że podjęcie określonego rozstrzygnięcia (korzystnego dla reprezentowanego podmiotu) jest w interesie publicznym i służy wymierzeniu sprawiedliwości. Stąd biorą się odpowiednio wysokie wymogi formalne oraz jakościowe w odniesieniu do skargi kasacyjnej, której publicznoprawne cele przeważają nad indywidualnym interesem strony, w imieniu której jest ona wnoszona. W tym kontekście niewłaściwe jest formułowanie zarzutu zastosowania niekonstytucyjnego przepisu, którego sprzeczność z ustawą zasadniczą ma znajdować potwierdzenie w wyrwanym z kontekstu i nieosadzonym w linii orzeczniczej fragmencie uzasadnienia jednego wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Tymczasem już pobieżna lektura uzasadnienia przywołanego przez pełnomocnika powoda wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2003 r., P 10/02 (OTK-A 2003, nr 6, poz. 62), oraz zawartych w nim odwołań do wcześniejszych orzeczeń wskazuje, że standard konstytucyjny w zakresie określoności przepisów represyjnych oraz podziału materii między ustawę a akty wykonawcze, kształtuje się zupełnie inaczej, niż sugeruje to skarga kasacyjna. Trybunał Konstytucyjny wymaga, by to przepisy ustawy normowały przesłanki zakresu podmiotowego i przedmiotowego czynu zabronionego oraz wysokość i zasady wymierzania kary. Nie wyklucza to doprecyzowania niektórych elementów przez akty podustawowe (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 20 lutego 2001 r., P 2/00, OTK ZU 2001 nr 2, poz. 32 oraz z 20 maja 2014 r., K 17/13, OTK-A 2014 nr 5, poz. 53 i powołane tam orzecznictwo). Dotyczy to zwłaszcza, jak w niniejszej sprawie, elementów strony przedmiotowej czynu zabronionego, którego dopuszcza się przedsiębiorca w ramach prowadzonej działalności koncesjonowanej. Trybunał Konstytucyjny zezwala na doprecyzowanie ustawowych znamion czynu zabronionego w aktach wydanych przez władzę wykonawczą, zaś samo doprecyzowanie może jedynie zawęzić zakres zastosowania przepisu ustawowego.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 18 ust. 6 pkt 1 ustawy o rtv przez niezastosowanie, ponieważ jest to przepis kompetencyjny, adresowany do KRRiT, na podstawie którego zostało wydane rozporządzenie, w którym niewątpliwie określono „cechy oraz szczegółowe warunki kwalifikowania,

rozpowszechniania i sposób zapowiadania audycji lub innych przekazów, o których mowa w ust. 5”.

Przed przystąpieniem do oceny pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej powoda dotyczących naruszenia prawa materialnego, niezbędne jest przypomnienie wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleń faktycznych postępowania sądowego. Wynika z nich, że w odcinku wyemitowanym 21 września 2011 r. w trakcie prezentacji kandydatki jeden z jurorów, za przyzwoleniem kandydatki, dotknął jej piersi celem sprawdzenia, czy kandydatka nie poddała się operacji powiększania biustu, po czym doszło do wymiany zdań pomiędzy jurorami i kandydatką na temat jej wyglądu. Kandydatka została zakwalifikowana do dalszego etapu programu. W odcinku wyemitowanym 5 października 2011 r. pokazano sesję zdjęciową z udziałem nagiego modela i ubranych kandydatek. W odcinku wyemitowanym 19 października 2011 r. prezentowano sesję zdjęciową, w której kandydatki występowały raz w bieliźnie, a raz nago. Na nagich ujęciach kandydatek widoczne były ich piersi. Pokazano w ten sposób wszystkie kandydatki, oprócz jednej, która ostatecznie odmówiła udziału w sesji. Podejmując zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny opierał się na opinii biegłego psychologa, na podstawie której poczyniono następujące ustalenia w przedmiocie odbioru wymienionych powyżej audycji przez osoby małoletnie: 1) w audycjach dochodziło do seksualizowania uczestniczek, a kobiety traktowano przedmiotowo; 2) w audycjach pokazywano, że tylko poprzez przekraczanie barier wynikających ze wstydu, intymności oraz eksponowanie własnej seksualności można osiągnąć cel; 3) audycje mogą oddziaływać na nastolatków, szczególnie dziewczęta, które w tym okresie rozwoju są bardziej podatne na przekazy kulturowe dystrybuowane przez media; 4) nastolatki wzorują swoje zachowania na zachowaniach starszych dziewcząt i młodych kobiet, które obserwują, naśladują kobiety prezentowane w mediach, zatem sposób prezentacji kobiet daje dziewczynkom wzorce; 5) audycje mogą pośrednio wywierać nacisk na dzieci, by przyjęły zseksualizowany styl życia zanim będą na to gotowe; 6) dorastające dziewczynki mogą sądzić, że uzyskają więcej korzyści społecznych jeżeli włączą się w proces seksualizacji. Powyższe ustalenia stanowiły dla Sądu Apelacyjnego podstawę dla wywiedzenia tezy, zgodnie z którą wymienione audycje utrwały negatywne wzorce zachowań. W tym

kontekście faktycznym należy ocenić zarzuty skargi powoda dotyczące zastosowania art. 18 ust. 5 ustawy o rtv.

Pierwszy zarzut dotyczy naruszenia art. 18 ust. 5 ustawy o rtv oraz § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT przez wywiedzenie z tych przepisów niepełnej normy, a to w wyniku pominięcia treści załącznika nr 3 pkt I do rozporządzenia KRRiT. Zgodnie z art. 18 ust. 5 ustawy o rtv audycje zawierające sceny lub treści mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy rozwój małoletnich, inne niż te, o których mowa w ust. 4, mogą być rozpowszechniane wyłącznie w godzinach od 23 do 6. Regulację tego przepisu, w zakresie dotyczącym tego jak należy oceniać, czy audycja zawiera sceny bądź treści, które mogą mieć negatywny wpływ na prawidłowy rozwój małoletnich, uzupełniają § 2 i 5 rozporządzenia KRRiT, które w tym zakresie odsyłają do załącznika nr 3 pkt I do rozporządzenia. Zatem, jak słusznie wywodzi skarga kasacyjna powoda, dopiero załącznik normuje przesłanki, jakie ma uwzględniać nadawca przy kwalifikowaniu audycji jako nadającej się do emisji bez ograniczeń czasowych wynikających z art. 18 ust. 5 ustawy o rtv.

Stosując normę prawną zrekonstruowaną na podstawie art. 18 ust. 5 w zw. z § 2 i 5 rozporządzenia KRRiT oraz załącznikiem nr 3 pkt I do rozporządzenia, Sąd drugiej instancji uznał, że przedstawienie postaw zseksualizowanych oraz przedmiotowe ukazywanie kobiet wskazują, że w wymienionych w decyzji audycjach „A.” doszło do naruszenia wynikającego z tej normy zakazu, ponieważ emisja audycji o godzinie (...) prowadziła do utrwalenia negatywnego stereotypu zseksualizowanej postawy życiowej oraz uprzedmiotowienia kobiet. Nie można zatem podzielić zarzutu skargi w przedmiocie naruszenia art. 18 ust. 5 ustawy o rtv oraz § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT przez pominięcie treści § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT przy ustalaniu treści normy prawnej opartej na art. 18 ust. 5 ustawy o rtv, ponieważ z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że przepisy te zostały przez Sąd drugiej instancji uwzględnione.

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 18 ust. 5 ustawy o rtv oraz § 2 i § 5 ust. 3 rozporządzenia KRRiT w związku z pkt I załącznika nr 3 do rozporządzenia przez błędną wykładnię. Uwzględniając brzmienie załącznika przy wykładni art. 18 ust. 5 ustawy o rtv należy przyjąć, że niedozwolone jest jedynie

emitowanie audycji zawierających takie treści, które odpowiadają ich opisowi zawartemu w załączniku nr 3 do rozporządzenia KRRiT.

Z załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT można wyprowadzić różne normy, w szczególności zaś takie, zgodnie z którymi małoletni nie powinni oglądać audycji lub innych przekazów zawierających sceny lub treści: zawierające społeczne usprawiedliwianie uprzedzeń i negatywnych stereotypów społecznych (pkt 1); prezentujące wadliwy obraz natury ludzkiej polegający na dążeniu do sukcesu za wszelką cenę z wykorzystywaniem innych osób dla własnych celów (pkt 2); prezentujące obrazy naturalistycznego seksu (pkt 3); prezentujące postacie atrakcyjne (np. pod względem urody, bogactwa, sukcesu), a postępujące w sposób moralnie naganny, bez żadnej oceny niewłaściwości takiego zachowania (pkt 4). Sąd drugiej instancji odwołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do normy, jaką można zrekonstruować na podstawie pkt 1 wspomnianego załącznika: „małoletni poniżej lat 18 nie powinni oglądać audycji zawierających sceny lub treści zawierające społeczne usprawiedliwianie uprzedzeń i negatywnych stereotypów społecznych”. Oznacza to, że do naruszenia art. 18 ust. 5 ustawy o rtv dochodzi tylko w przypadku emisji audycji zawierających jednocześnie dwa elementy: 1) „społeczne usprawiedliwienie” oraz 2) „uprzedzeń i negatywnych stereotypów”. Z motywów zaskarżonego wyroku nie wynika tymczasem, by Sąd samodzielnie lub w oparciu o ustalenia biegłego, dopatrywał się „społecznego usprawiedliwienia” niewątpliwie negatywnych stereotypów (zseksualizowanego zachowania kobiet oraz przedmiotowego traktowania kobiet), ani społecznego usprawiedliwiania uprzedzeń w odniesieniu do kobiet zachowujących się niezgodnie z „zseksualizowanym wzorcem”. Powód słusznie argumentuje, że Sąd drugiej instancji uznał za wystarczające (do naruszenia art. 18 ust. 5 ustawy o rtv) samo prezentowanie negatywnego stereotypu społecznego, tj. „zseksualizowanej postawy życiowej oraz uprzedmiotowienia kobiet”. Tymczasem z załącznika nr 3 pkt 1 do rozporządzenia KRRiT można wyprowadzić jedynie zakaz usprawiedliwiania (a zatem aprobującego uzasadniania, tłumaczenia) negatywnych stereotypów społecznych, a nie sam zakaz prezentowania istnienia takich stereotypów. Jedynie przy ewentualnym uwzględnieniu (nieobjętych ustaleniami faktycznymi postępowania sądowego) wypowiedzi i postaw jurorów oraz

wyciąganych względem uczestniczek programu konsekwencji (kwalifikacja do dalszego etapu albo zakończenie udziału w programie) można byłoby rozważać, czy opisane w ustaleniach faktycznych Sądów obu instancji treści zawarte w zakwestionowanych odcinkach programu, nie zostały zaprezentowane w sposób wskazujący na „społeczne usprawiedliwienie negatywnego stereotypu zseksualizowanej kobiety”, bądź na „społeczne usprawiedliwienie przedmiotowego traktowania kobiet”. Jednakże nawet przy uzupełnieniu ustaleń faktycznych w tym zakresie, zastosowanie art. 18 ust. 5 ustawy o rtv w związku z załącznikiem nr 3 pkt I do rozporządzenia KRRiT wymaga stwierdzenia, że wyemitowana audycja zawierała treści, które zawierają społeczne usprawiedliwienie „uprzedzeń i negatywnych stereotypów społecznych”. Niezbędne jest więc ustalenie, że audycje zawierały treści wyrażające negatywny stosunek do kobiet, powstały w wyniku z góry powziętych przekonań lub niesprawdzonych sądów.

Uwzględniając przywołane wcześniej orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego co do znaczenia i zasad wykładni aktów wykonawczych doprecyzowujących treść ustawowych znamion czynu zabronionego, nie jest możliwe pominięcie wyników wykładni językowej załącznika nr 3 pkt I do rozporządzenia KRRiT i nadanie wynikającej z niego normie innego znaczenia, prowadzącego do zerwania wymogu jednoczesnego usprawiedliwiania „uprzedzeń i stereotypów”. Sąd Najwyższy miał w tym zakresie na względzie, że to sama KRRiT opracowała treść załącznika nr 3 do rozporządzenia. Założyć należy zatem, że ograniczenie zakresu zastosowania pkt I tego załącznika do przypadków jednoczesnego występowania treści odnoszących się do uprzedzeń i stereotypów (i ich społecznego usprawiedliwienia) było celowe.

Mimo, iż ustalenia postępowania sądowego nie uzasadniają stwierdzenia, że treści wymienione w opisie audycji uwzględnionych przy ocenie zarzutu naruszenia art. 18 ust. 5 ustawy o rtv zawierają „społeczne usprawiedliwienie uprzedzeń i negatywnych stereotypów społecznych”, nie wyklucza to dokonania przez Sąd drugiej instancji oceny, przy ponownym rozpatrywaniu sprawy, czy treści te nie naruszały art. 18 ust. 5 ustawy o rtv wykładanego w związku z pkt 4 załącznika nr 3 do rozporządzenia KRRiT. Sąd drugiej instancji powinien rozważyć, czy w świetle ustaleń faktycznych postępowania sądowego zastosowanie może znaleźć norma,

zgodnie z którą małoletni poniżej lat 18 nie powinni oglądać audycji zawierających sceny lub treści prezentujące postacie atrakcyjne (np. pod względem urody, bogactwa, sukcesu), a postępujące w sposób moralnie naganny, bez żadnej oceny niewłaściwości takiego zachowania (pkt 4).

Za zasadny Sąd Najwyższy uznał również zarzut naruszenia art. 53 ust. 1 ustawy o rtv, ponieważ z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika w ogóle, jakimi przesłankami kierował się Sąd obniżając karę (a jednocześnie utrzymując karę w pozostałym zakresie). Zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy o rtv wymierzając karę pieniężną Przewodniczący KRRiT uwzględnia zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność nadawcy oraz jego możliwości finansowe. Z uzasadnienia wydanej w niniejszej sprawie decyzji wynika, że okoliczności te zostały wzięte, przynajmniej hasłowo, pod uwagę przez organ na etapie wymierzania kary pieniężnej. Natomiast Sąd drugiej instancji, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego w W., nie odniósł się w ogóle do tych przesłanek. Sąd co prawda obniżył wysokość nałożonej kary pieniężnej, ze względu na uwolnienie powoda od zarzutu naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, jednakże uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera samodzielnej oceny Sądu drugiej instancji (orzekającego w przedmiocie samej wysokości kary pieniężnej jako pierwszy sąd w toku instancji), czy przesłanki zastosowania art. 53 ust. 1 ustawy o rtv zostały przez Przewodniczącego KRRiT prawidłowo zaaplikowane.

Z kolei skarga kasacyjna Przewodniczącego KRRiT jest zasadna z następujących względów. Zaskarżonemu wyrokowi Przewodniczący KRRiT zarzucił naruszenie art. 18 ust. 1 ustawy o rtv przez dokonanie błędnej wykładni tego przepisu w odniesieniu do słowa „propagowanie”. Zdaniem Przewodniczącego KRRiT Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku przyjął niewłaściwe rozumienie czasownika „propagować”, gdyż uznał, że o propagowaniu treści zakazanych na mocy art. 18 ust. 1 ustawy o rtv można mówić w przypadku ustalenia stosownego zamiaru uczestników audycji, ewentualnie po dokonaniu oceny tego, w jaki sposób uczestnicy audycji (a nie widzowie) odebrali emitowane treści. Sąd Najwyższy stwierdza, że w tym zakresie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że odmawiając kwalifikacji audycji nadawanych przez powoda jako naruszających art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, Sąd drugiej instancji dokonał prawnej oceny: 1) zachowania

jurora, który dotykał piersi jednej z uczestniczek celem stwierdzenia, czy są naturalne; 2) niewybrednych komentarzy jurorów pod adresem uczestniczek. Oceny tej dokonał analizując wymienione zachowania jurorów w kontekście całości emitowanego programu, z uwzględnieniem jego konwencji (konkurs służący wyłonieniu zwycięzcy w drodze eliminacji), kontekstu (konkurs + świat mody), sensu ww. zachowań, reakcji uczestniczek. W odniesieniu do „dotykania piersi”, Sąd drugiej instancji nie uznał tego zachowania za przejaw molestowania seksualnego. Nie dopatrywał się w rezultacie propagowania treści sprzecznych z prawem. Jednocześnie Sąd drugiej instancji przyjął, że treści zawarte w odcinku wyemitowanym 21 września 2011 r. prezentowały nadużycie stosunku zależności i naruszenia granic norm społecznych. Z kolei w odniesieniu do (niektórych) komentarzy jurorów (nieprzedstawionych w ustaleniach faktycznych), Sąd uwzględnił, że choć były one czasami niewybredne i mogły dotyczyć uczestniczek, to jednak miały charakter incydentalny a z całości audycji wynikało, że jurorzy nie obejmowali swoim zamiarem naruszenia prawa oraz godzenia w dobro społeczne.

Oceniając powyższą argumentację Sąd Najwyższy na wstępie zauważa, że z art. 18 ust. 1 ustawy rtv (z uwzględnieniem tych fragmentów tego przepisu, które mają znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej Przewodniczącego KRRiT) wynika, że audycje nie mogą propagować „działań sprzecznych z prawem” oraz „postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym”. W podstawie skargi Przewodniczącego KRRiT nie powołano przepisów innych aktów prawnych, zatem nie ma podstawy do dokonywania oceny, czy treści emitowane przez powoda w zakwestionowanych odcinkach propagowały działania sprzeczne z prawem. Możliwa jest natomiast ocena, czy audycje propagowały „postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym”.

W wyroku z 2 lipca 2013 r., III SK 42/12 (OSNP 2014 nr 11, poz.163) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że użyte w art. 18 ust. 1 ustawy rtv słowo „propagować” oznacza „szerzyć, upowszechniać jakieś poglądy, idee, hasła, zjednywać kogoś dla jakiejś idei, akcji itp., przyczyniać się do zwiększenia popularności czegoś; głosić, krzewić, popularyzować, promować”. Do stwierdzenia „propagowania” określonych zachowań nie jest konieczne, aby emisji określonej audycji towarzyszył zamiar przekonania odbiorców do zawartych w niej treści, bądź by twórcom audycji

należało wykazać działanie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Słowo „propagowanie” odnosi się nie do zachowania nadawcy, ale do samej treści emitowanej audycji. Aby można było mówić o propagowaniu przez audycję działań sprzecznych z prawem konieczne jest, by konkretna audycja zawierała takie treści wsparte odpowiednią formą wyrazu, aby po jej emisji można było uznać, że zachęcała widzów do podejmowania pokazanych w niej działań, ewentualnie audycja powinna być tak poprowadzona, by wynikało z niej, że zaprezentowane w niej działania należy uznać za właściwe i słuszne, godne naśladowania. Do tego wystarczająca jest zaś atrakcyjność przekazu pod względem treści lub formy. Uznając, że doszło do propagowania zachowań sprzecznych z prawem, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę w sprawie rozstrzyganej wyrokiem III SK 42/12, na takie okoliczności, jak: 1) zachowanie uczestników i prowadzącego (udawanie doskonałej zabawy), 2) aplauz widowni, 3) status prowadzącego jako idola telewizyjnego. Całokształt tych okoliczności doprowadził Sąd Apelacyjny do konkluzji, zgodnie z którą autor programu i uczestnicy „w istocie pokazywali, że uważają je [zachowania sprzeczne z prawem] za właściwe i słuszne, popierali je i autoryzowali swoim działaniem”.

Stosownych ustaleń w tym zakresie brak w zaskarżonym wyroku. Pośrednio jednak Sąd drugiej instancji, rekonstruując stan faktyczny sprawy po dokonaniu oceny dowodów odmiennej od Sądu pierwszej instancji, ustalił, że w zaskarżonej audycji prezentowano postawę, zgodnie z którą aby osiągnąć sukces należy złamać własne granice intymności i godności, pozwalać na przekroczenie norm społecznych (sprawdzanie naturalności piersi), utrwalano negatywny wzorzec zachowania polegający na przedmiotowym i zseksualizowanym traktowaniu kobiet. To z kolei prowadzi do konkluzji, zgodnie z którą rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w zakresie w jakim uwalnia powoda od zarzutu naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy rtv jest wadliwe. Nie można bowiem uznać, że emitowanie audycji o takich treściach nie propaguje „postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym”. Przedmiotowe traktowanie kobiet, jak również wartościowanie innych osób przez pryzmat ich atrakcyjności seksualnej (seksualizacja), nie są postawami pozytywnymi lub neutralnymi z punktu widzenia dobra społecznego.

Oceny tej nie zmienia stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym weryfikacji zarzutu naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o rtv należy dokonywać przy uwzględnieniu całości przekazu audycji, jej sensu oraz kontekstu. Jak słusznie podniesiono w skardze Przewodniczącego KRRiT, rozważając czy doszło do propagowania niepożądanych postaw, Sąd odniósł się do okoliczności nieistotnych, tj. do odbioru treści programu przez uczestniczki, podczas gdy, dla stwierdzenia naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o rtv znaczenie ma wpływ emitowanych treści na widzów.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

r.g.